CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie „ „ na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.) Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) tłustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadesłane“ lub „Nekrologia“ za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po kronice za wiersz nonpareillowy 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną“ i „Gazetę Wieczorną“ w Biurze dzienników „Promień“, ul. Widok l. 19.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4925. Lwów, środa 12 listopada 1919 Rok IX

Rada miejska grozi ustąpieniem!
Lwów dostanie węgiel!

A więc — ignorancya.

Lwów, 11 listopada.

P. Tadeusz Fel. w „Gazecie Polskiej“ z 31 października postanowił odpowiedzieć na artykuł nasz w sprawie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Mimo, że napisał dużo, argumenty rzeczowe w tej replice są „rari nantes in gurgite vasto“.

Uderza przedewszystkiem w tem pisaniu brak znajomości stosunków lwowskich — więc choć autor zapewnia, że jest Lwowianinem, który „w obronie Lwowa przelewał coś więcej niż atrament“ możnaby raczej z całego sposobu rozumowania przypuszczać, że jest jakimś złotym młodzieńcem z Warszawki. Bo czyż, mając przekonanie o sprawie polsko-ukraińskiej takie, jakiemu dał wyraz ostatnio w „Gazecie Polskiej“, byłby mógł bronić Lwowa? I na odwrót: czy obrońca Lwowa, a przytem Lwowianin mógłby mieć tak mętne o sporze polsko-ruskim pojęcie?

P. Tadeusz Fel. nie wie np., że „Gazeta Poranna“, której zarzuca ugodowość (szczególny zaprawdę zarzut na łamach „Gazety Polskiej“!) pisała na naczelnem miejscu w numerze z 3 listopada 1918 roku:

„Ludność polska przyjmuje ten zamach na polski Lwów z całym spokojem świadoma, że biegu **wypadków historycznych zamach nie powstrzyma. O polskości Lwowa decyduje świadomość przynależności do polskiego grodu większości mieszkańców tego grodu, a o politycznej przynależności nie rozstrzygamy niestety jednostronnie my sami, ani nie rozstrzygną jednostronnie Ukraińcy.** O tem decydować będą inni, decydować będzie kongres pokojowy, na którego wynik czekamy ze spokojem i niezachwianą pewnością, iż wypadnie na naszą korzyść.“ Zaś 4. listopada donosiła również na czele numeru, jako „od trzech dni wre bój o polski Lwów. Cała polska młodzież stanęła pod bronią.“

Czy to było stanowisko ugodowe w chwili, gdy terror ukraiński zawisł nad miastem, gdy patrole ukraińskie demolowały redakcye i drukarnie?

Całe szczęście, że „Gazeta Polska“ uznała obecnie, iż nie z winy Polaków zaczęła się walka (poprzednio pisała inaczej...) Objaw to w każdym razie dodatni, wskazuje bowiem, że „Gazeta Polska“ uczy się czegoś w polemice. Byłoby wszakże pożądane, by sprawę uniwersytetu ukraińskiego pojmowała w trochę szybszem tempie. Służy-

(Dalszy ciąg na str. 2).

Nowa klęska bolszewików na froncie polskim!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 10 listopada.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: **Bolszewicy ponieśli wielkie straty w walkach na południe od Połocka, wycofują się z rejonu Lepel-Kamień na wschód.** Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza naszych patroli.

FRONT WOŁYŃSKI: **Oddziały nasze przy wzięciu Nowogrodu Wołyńskiego i staczając silne utarczki z bolszewikami, zadały im ciężkie straty, zdobywając w ciągu tej akcyi 3 działa, 11 karabinów maszynowych, 100 karabinów ręcznych,** kuchnie polowe i wiele materyału wojennego.

Haller.

Główne siły Petlury przeszły do Denikina!

(Od naszego wojennego korespondenta).

Łuck, 8 listopada.

(zet) Wedle wiadomości, otrzymanych z najwiarygodniejszego źródła, główne siły Petlury przeszły bez walki na stronę Denikina. Wojska ukraińskie razem z siczownikami znajdują się w przededniu ostatecznej katastrofalnej klęski.

Sztab Petlury w niewoli u Denikina!

Petlura uciekł z pola walki!

(Od naszego wojennego korespondenta).

Łuck, 8 listopada.

(zet) Komunikat ukraińskiego sztabu generalnego z 4 listopada:

Na całym froncie denikińskim akcya wojenna rozwija się dla nas planowo. Na zachód od stacyi kolei żelaznej Jurkówka zajęły nasze oddziały śmiałym atakiem wieś Czerwoczi, zdobyły jedno działo, wiele karabinów, inne przybory wojskowe i wzięły jeńców. W okolicy wsi Antonówki odparto silny **atak konnicy nieprzyjacielskiej i piechoty.**

Na froncie bolszewickim pociąg pancerny ostrzeliwał stacyę Koziatyn.

(Wiadomości, pochodzące od czynników autorytatywnych, brzmią wprost przeciwnie: Wojska Denikina mianowicie osiągnęły obecnie linię Jampol—Jurkówka —Bracław—Krzysztofówka, przyczem **wzięły do niewoli sztab Petlury. Sam zaś naczelny wódz ukraiński uciekł z pola walki i ukrył się w nieznanem bliżej miejscu.** Osobny o tej strasznej klęsce ukraińskiej artykuł przyniesie jutrzejszy numer „Gazety“. — Przyp. Red.).

ZNOWU ZAPOWIADAJĄ DECYZYĘ W SPRAWIE GALICYI.

Paryż, 10 listopada.

(PAT.) Havas donosi: **Komisya dla spraw polskich konferencyi pokojowej odbyła dziś dyskusyę nad projektem angielskim, powierzenia Polsce mandatu międzynarodowego dla prowizorycznej administracyi Galicyi wschodniej. Decyzya ma zapaść na początku przyszłego tygodnia.**

„NOTA“ UKR. BIURA KOR.

Paryż, 9 listopada.

(PAT.) Biuro korespond. ukraińskie ogłosiło notę, w której przypomina, że **ludność Galicyi wschodniej jest w 75% ukraińska, że Petlura nie godzi się na pozostawienie Galicyi wschodniej jej losom i że nieścisłą jest wiadomość, jakoby rokowania między Ukrainą a Polską zostały zerwane.** Wkońcu przypomina, że **republika ukraińska pierwsza proklamowała ochronę praw mniejszości narodowych.**

my oto „Gazecie" informacyą, że gminie nie można wcale narzucać uniwersytetu i że ma ona pełne prawo protestu w tym względzie, nie dopuszczając się jeszcze przez to żadnego warcholstwa. Z powodów politycznych — a żadnych innych domagają się Ukraińcy uniwersytetu we Lwowie, jako swej bojowej placówki, jako forpocztu, a my z tychże względów politycznych tego nie akceptujemy. I to nam wolno. Wolno nam w interesie tego wyszczerbionego miasta, pokierować jego losami tak, by mogło nareszcie rozwijać się spokojnie i zabliźnić swoje rany. Tego pragniemy my, którzy jesteśmy tu blizko, którzy patrzyliśmy na rzecz długie miesiące przez krew, nie przez atrament — ale to prawda, że z Warszawy może się to wydawać inaczej...

Tam, gdzie gmatwa się i splątuje w jeden węzeł różne nie należące do siebie rzeczy, gdzie w sosie mętnej ideologii podaje się nam różne mądre „prawdy" i „pouczania" ze zwiastującym gestem objawienia. My zaś pięknie dziękujemy! Myśmy tu już różne rzeczy przeżyli, więc przeżyjemy jeszcze — ufamy — różne artykuły „Gazety Polskiej" i takie, które w bystrości swej stawiają nas na wspólnej platformie z endekami, gdzie razem podobno pracujemy „pour le tsar de Russie"... Pragniemy tylko, by „Gazeta Polska" przyjęła od nas jedną radę: oto, aby ani p. Tadeusz Fel., ani nikt inny nie puszczał się na bystre fluktą polityki polsko-ukraińskiej, nie zapoznawszy się choć z grubsza z omawianą kwestyą

Program przyjęcia Naczelnika Państwa.

Lwów, 11. listopada.

(mg.) W sprawie ustalenia programu przyjęcia we Lwowie Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego w dniach 22. i 23. listopada, obradowano wczoraj w sali posiedzeń magistratu pod przewodnictwem prez. Neumanna.

W posiedzeniu wzięli udział: z ramienia wojskowości kom. miasta i placu pułk. Lind., ref. D. O. G. pułk. Glazor, pułk. Śniądowski, ks. dziekan Panaś, z ramienia Minist. spraw wojskowych kap. Filipkowski, dalej rotm. Dzieduszycki i inni, poseł hr. Skarbek, wicepr. miasta Obirek i radni miasta, rektor Uniw. dr. Halban, rektor Polit. prof. Matakiewicz, ks. kan. Badeni, dyr. teatru Tarasiewicz, reprezentanci sfer ziemiańskich, młodzieży akademickiej, stowarzyszeń kobiecych itd.

Odczytano program dnia 22. bm., uchwalony na onegdajszem posiedzeniu, który brzmi: Na powitanie Naczelnika gen. del. dr. Gałecki i przedstawiciele wojskowości i władz wyjadą na granicę Małopolski. Dnia 22. bm. w sobotę, powitanie na dworcu głównym, gdzie przemówi marszałek kraju Niezabitowski, poczem nastąpi powitanie przez Radę miasta. Urządzona będzie na dworcu brama tryumfalna. Naczelnik uda się stąd do katedry na uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. arcyb. Bilczewskiego. „Te Deum" i błogosławieństwo ks. prymasa Dalbora. Następnie rewia wojskowa pod pomnikiem Mickiewicza i złożenie wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa, w południe śniadanie, popołudniu w sali Strzelnicy zebranie zjazdu obrońców Lwowa. O godz. 6 obiad, wydany przez prezydenta miasta, o godz. 8 uroczyste przedstawienie w teatrze miejsk. („Królowa Korony Polskiej" Wyspiańskiego i „Verbum Nobile" Moniuszki) zakończone rautem.

Uchwalono następnie program drugiego dnia pobytu Naczelnika. O 9.30 poświęcenie miejsca pod kościół pamiątkowy Opatrzności przy ul. Dwernickiego, o godz. 10 powitanie w Gospodzie żołnierza polsk. przy ul. św. Mikołaja, dalej w Czytelni akademickiej na uniwersytecie, wręczenie przez Naczelnika aktu mianującego Wszechnicę lwowską uniwersytetem Jana Kazimierza, podległym rządowi polskiemu, odwiedzenie Ochronki im. Piłsudskiego, następnie powitanie przez grono profesorów Politechniki w auli gmachu i poświęcenie kamienia węgielnego pod kaplicę Orląt obok Politechniki, odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku szkoły Sienkiewicza, oraz wizyta w ochronce „Rodzina Sieroca". Po śniadaniu Naczelnik będzie udzielał audyencyi, o godz. 6 nastąpi obiad, wreszcie wieczorem raut uniwersytecki.

Calendarium obrony Lwowa

11. LISTOPADA 1918.

Coraz grubszą żałobą okrywa się miasto, codzień niemal dowiadując się o nowych ofiarach, jakie ponosi z krwi swych najlepszych synów. Z bardziej znanych i zasłużonych doszły wieści o śmierci por. Kulaczkowskiego, Andrzeja Battaglii, Jerzego Siemiradzkiego, chor. Władysława Kołbuszowskiego, ppor. Wiktora Kamińskiego i innych. Wraz z tem dowiaduje się społeczeństwo o bohaterskich czynach naszych oddziałów, które zdobywszy i utrzymawszy szereg placówek, czynią z każdym dniem dalsze postępy w otaczaniu miasta. Do takich sławnych punktów obronnych, o których poczynają już krążyć legendy, należy z jednej strony Szkoła Kadecka, z drugiej zaś Góra Stracenia i plac Bema.

Życie w śródmieściu, wobec zupełnego niemal zniwelowania wszelkich centrów zbiorowych, ogniskuje się niemal jedynie w lokalu Izby handlowo-przemysłowej, gdzie toczące się pertraktacye gromadzą nietylko biorących w nich udział, ale także wszystkich ciekawych wyniku tychże narad, wiadomości z frontu etc. Tutaj zawsze najpierw przedostaje się polski komunikat, czytywany w skrytości przed okiem Ukraińców, we wszystkich zakamarkach gmachu przez polską inteligencyę. Tutaj też przedstawiciele polscy składają na ręce ruskich dygnitarzy zażalenia przeciwko gwałtom, popełnianym na osobach obywateli polskich przez ruskie żołdactwo. Zażalenia te najczęściej pozostają zupełnie bez echa, a delegaci ukraińscy tłumaczą to swą bezsilnością wobec własnych żołnierzy.

KOMUNIKAT Z DNIA 11. LISTOPADA 1918.

„Ataki nieprzyjacielskie w ul. Mickiewicza na dyrekcyę kolejową odparto, przyprawiając wroga o znaczne straty. Artylerya nasza ostrzeliwała skutecznie koszary Ferdynanda i Cytadelę.

„Patrole nasze rozbrajają w dalszym ciągu wsie ruskie. Żandarmerya ukraińska po wsiach bierze przemocą pod broń całą ludność męską. W niektórych miejscowościach napotyka na orężny opór chłopów. Wieś polską Sokolniki opadły bandy hajdamackie i oddział regularnego wojska. Wieś została przez nich spalona doszczętnie, choć żadnej akcyi zbrojnej nie podejmowała.

NACZELNA KOMENDA WOJSK POLSKICH.

Przy sposobności zaznaczamy, że komunikat z dnia 10. jest nieścisły. Powiedziano tam bowiem: oddziały ppor. Wolaka Rudolfa", ma zaś być: „oddziały ppor. Wolaka i Rudolfa", gdyż Rudolf jest to nazwisko drugiego oficera, któremu na imię Zygmunt.

Rada miejska grozi ustąpieniem z powodu katastrofy aprowizacyjnej!

Skonfiskowany chleb. — Magazyny puste. — Cukier „idzie" i ulatnia się po drodze. — Wrzenie wśród Komisyi aprowizacyjnej. — Rada miejska chce zrzucić z siebie odpowiedzialność.

Lwów, 11. listopada.

(mg.) Krytyczne stosunki aprowizacyjne, jakie od dłuższego czasu panują we Lwowie, wywołały wreszcie (Lepiej późno, niż nigdy. — Przyp. Red.) wzburzenie wśród członków Miejsk. Komisyi aprowizacyjnej, co znalazło wyraz na ostatniem posiedzeniu w sobotę, 8. bm. Na wstępie omawiano stan zapasów.

Ponieważ Państwowy Urząd walki z lichwą i spekulacyą skonfiskował w ostatnich dniach chleb sprzedawany przez paskarzy na pl. Krakowskim po 30 kor. za 1 kg., uchwalono odnieść się do Urzędu z prośbą o porozumienie się z subkomitetem Kom. aprow. dla rozdziału skonfiskowanych towarów. Omawiano sprawę wypieku chleba z mąki pozakontyngentowej, lecz jest to niemożliwe z powodu trudności nabycia zboża.

Prez. Neumann zawiadomił, że

stan Zakładu aprowiz. jest rozpaczliwy,

magazyny puste, mąki niema, ziemniaków mało przychodzi z powodu braku wagonów.

Kier. Zakł. apr. zauważył, że Zakład ma zamiar sprowadzić

zboże z Ukrainy wzamian za naftę.

Obecnie jest w drodze już od 2 tygodni 12 wagonów cukru, z których jednak Wydział dla spraw aprowizacyjnych Małopolski zadysponował już 6 wagonów na powiaty.

Imieniem Spółki zbytu jaj „Owum" zawiadomił dr. Rodakiewicz, że zarezerwowano 12 wag. jaj kalcynowanych.

Po przemówieniu r. Bogdanowicza na temat straszliwej nędzy aprowizacyjnej Lwowa wszczeła się

burzliwa dyskusya

w czasie której r. Salamander zgłosił wniosek: Wobec rozpaczliwego stanu aprowizacyi, braku chleba, mąki, ziemniaków i opału i po wysłuchaniu sprawozdania p. prezydenta miasta i kierownika M. Zakładu aprow., Komisya aprow. m. Lwowa zrzuca z siebie odpowiedzialność za to, co wobec stanu takiego najbliższe już dni spowodować mogą i zwraca się do Rządu z tem ostatniem zagrożeniem, że w razie nieudzielenia natychmiastowej pomocy miastu, Komisya aprow. musiałaby złożyć swe mandaty i ewentualnie przyjść z wnioskiem na Radę miejk. o złożenie mandatów przez całą Radę miejska, gdyż w stosunkach takich nie jest w możności pełnić nadal swych funkcyi gospodarczych w mieście Lwowie.

Uchwałę tego wniosku

odroczono aż do powrotu delegacyi,

którą uchwalono wysłać do Warszawy, na wniosek r. Włodzimirskiego. Delegacya ta ma przedstawić istotny stan rzeczy, zdać sprawę z burzliwej dyskusyi na posiedzeniu Komisyi i podać termin, do którego rząd ma przyjść miastu z wydatną pomocą — z **zagrożeniem, że Rada m. nie bierze odpowiedzialności za to, co się w mieście stać może.** W delegacyi wziechać mają rr. Włodzimirski, Chrystowski i Bartlowa.

Lwów będzie miał węgiel!

500 wag. miesięcznie z kopalni jaworznickiej. — Lwów przedewszystkiem! — Budynki i szkoły rządowe mają przydział osobny. — 8000 wag. drzewa. — Komisarz dla wyrębu, wysyłki i dostawy drzewa.

Lwów, 11 listopada.

Wicepr. dr. Schleicher, powróciwszy z konferencyi węglowej w Krakowie, oraz z Jaworzna, udzielił nam następujących wiadomości:

(mg) Wskutek starań prezydyum miasta, wydał Inspektorat węglowy w Krakowie zarządzenie, by odtąd cały kontyngent miesięczny węgla na cele opału drzewnego, wynoszący

500 wagonów,

pokrywany był wyłącznie w kopalni jaworznickiej i by na pokrycie tego kontyngentu wysyłano codziennie pod adresem magistratu po 21½ wag. aż do zupełnego pokrycia całego kontyngentu. Jak długo kontyngent ten nie będzie pokryty, nie **wolno kopalni wysyłać węgla pod adresem innych konsumentów.** Węgiel ten dla Lwowa przeznaczony

nie może w myśl zarządzeń Ministerstwa ulegać rekwizycyi

na rzecz kolei. Z kontyngentu tego pobiera Miej. Zakład opału połowę, drugą zaś połowę otrzymają tutejsi hurtownicy w celu zrealizowania zalegających u nich kart poboru.

Hurtownicy wyliczać się będą z przydzielonego im węgla codziennie i przedkładać muszą oryginalne potwierdzenia odbioru węgla, wystawione przez te osoby, którym węgla dostarczono. O ile tedy istotnie kopalnia wysyłać będzie po 21½ wag., można będzie zaopatrzyć ludność przynajmniej w minimalną ilość węgla, oraz dostarczyć go miejskim budynkom szkolnym i miejskim instytucyom humanitarnym.

Zaopatrzenie budynków rządowych, oraz szkół rządowych w węgiel należy i nadal do Inspektoratu węglow. w Krakowie, gdyż miesięczny kontyngent 500 wag. nie obejmuje budynków i instytucyi państwowych.

Co do drzewa

zakontraktowało miasto około 8000 wag. dotychczas. Z powodu braku wagonów, rekwizycyi na rzecz wojska i powiatów, drzewo to nadchodziło jedynie w małych ilościach. Obecnie prezydyum miasta zamianowało st. rad. mag. Czesława Pawłowskiego komisarzem dla dopilnowania wyrębu, wysyłki i dostawy drzewa i poleciło mu udać się bezzwłocznie do tych miejscowości, gdzie znachodzi się zakontraktowane drzewo i osobiście na miejscu dopilnować wyrębu i wysyłki drzewa. Obowiązkiem p. Pawłowskiego będzie trudności usunąć i wywóz drzewa do Lwowa ułatwić i umożliwić.

nierzy, którzy w Rosyi walczyli przeciw jakiemukolwiek rządowi. Nierosyjscy uczestnicy walk będą mogli wrócić do domu. To samo dotyczy jeńców rosyjskich i żołnierzy za granicą.

6) Wszyscy obcy wojskowi będą zmuszeni usunąć się z Rosyi, a wszystkie rządy zredukują w Rosyi swoje siły zbrojne.

7) Wszystkie rządy Rosyi dotrzymają wspólnie wszystkich zobowiązań dawnej Rosyi wobec zagranicy, a to wobec państw samych, jak i wobec poszczególnych obywateli obcych.

8) Rząd sowiecki jest gotów przyjąć propozycye, o ile nadejdą do 15 listopada.

O czem piszą Rusini?

Lwów, 10 listopada.

WŁOŚCIAŃSKIE PISMO WOBEC SPORU POLSKO-RUSKIEGO.

(zet) Pod wytrawnem kierownictwem znanego publicysty ruskiego p. W. Demiańczuka ukazał się właśnie nr. 1. polityczno-oświatowego tygodnika dla włościan p. t.: „Probij". Z politycznego wyznania wiary, wyłożonego w dwu artykułach godzi się przytoczyć następujące zdania:

— Po wielkich całorocznych zmaganiach się polsko-ukraińskich zeszły się razem obie strony wojujące przy jednym stole w stolicy Polski, żeby zapobiedz dalszemu rozlewowi krwi i w sposób pokojowy załagodzić spór Polski z Ukrainą. W tej ważnej dla naszej przyszłości chwili, gdy decyduje się los polityczny naszego narodu, musi być również

wysłuchany głos włościan ukraińskich,

stanowiących przytłaczającą większość ludności. . . .Niechaj i nasze włościaństwo ma możność wypowiedzenia swoich myśli, a gdy go nie pytano wówczas, gdy rozpoczynano nieszczęsną wojnę, to bodaj teraz przy układach pokojowych nie można go pominąć!

. . .My bowiem stoimy na stanowisku

ugody z Polakami,

bo leży ona w interesie obydwu narodów.

Rozumie się, że domagamy się pełni praw dla naszego narodu, osobnych szkół, urzędów, sejmu, a gdy prawa te zostaną nam przyznane wówczas zapanuje spokój i będziemy mogli

żyć zgodnie obok siebie"

Tak rozumnego odezwania się ze szpalt prasy ruskiej nie słyszeliśmy już lata długie!

STARUCH W ODOSOBNIENIU — OKUNIEWSKIJ WE LWOWIE.

(zet) „Probij" donosi: Staruch jest internowany w Pikulicach koło Przemyśla. Bardzo nieładnie pisała o nim stanisławowska „Republyka".

Od kilku dni przebywa we Lwowie w przejeździe do Horodenki dr. Okuniewskij, który dotąd bawił w Pradze.

JAK SIĘ POCIESZAJĄ RUSINI?

(zet) „Ukraińskij Hołos" pisze z racyi wypadków listopadowych:

— Naród ukraiński zwraca się do swoich serdecznych bohaterskich dzieci, które na wschodzie wśród głodu i chłodu, wśród trudów i niedoli bronią ojczystego kraju **przed najeźdźcą.** Hardy jest naród ukraiński ze swojej młodzieży, ze sławnego Towarzystwa siczowego, które skupiło w sobie wszystko, co zdrowe, idealne, czynne. Nasze dziewczętą szlą do was swoje myśli i w słodkiej tęsknocie za wami plotą wieńce, zbierają najpiękniejsze kwiaty, żeby nimi was obrzucić, gdy będziecie powracać w tryumfie".

Jak wygląda ten tryumf, o tem na innem miejscu mówią nasze depesze o ucieczce Petlury...

IZBA GMIN W PRZYSZŁYM TYGODNIU ROZWAŻAĆ BĘDZIE BOLSZEWICKĄ PROPOZYCYĘ.

Wiedeń, 10. listopada.

(PAT). (B. K. z Paryża). „Chicago Tribune" donosi: **Angielska Izba gmin zamierza w przyszłym tygodniu** zająć się propozycyą zawieszenia broni, którą przywiózł z Rosyi pułkownik i członek Izby gmin Malone. **Angielskie interesa handlowe przemawiają za tem, ażeby propozycyę rosyjską przyjąć życzliwie, tembardziej, że kupcy angielscy czekają na przywóz surowców z Rosyi i obawiają się, by Niemcy nie opanowali rynków rosyjskich.** Obawy angielskie zawarte są w słowach, któremi kończy się rosyjska propozycya pokojowa: **Rząd sowietów spodziewa się, że koalicya nie zmusi go do tego, by propozycyę swoją postawił rządom centralnym i sama propozycye te postawi rządom państw centralnych.** Poszczególne dzienniki angielskie przypominają, że propozycye pokojowe rządu sowieckiego są obecnie mniej więcej takie same, jak te, które w marcu przywiózł z Rosyi Bullit.

CZECHO-SŁOWACY WRACAJĄ Z SYBERYI DROGĄ LĄDOWĄ.

Praga, 10 listopada.

(PAT.) „Narodni Listy" donoszą z Paryża. Naczelny komendant armii czesko-słowackiej w Syberyi zakomunikował, iż wojska czesko-słowackie, znajdujące się w Syberyi zamierzają powrócić do ojczyzny drogą lądową przez Rosyę południową.

Rząd sowietów proponuje pokój Anglii!

Ang. świat handlowy popiera tę propozycyę,

obawia się bowiem opanowania ros. rynków przez Niemcy!

O 14-DNIOWE ZAWIESZENIE BRONI.

Rotterdam, 10. listopada.

(PAT). „N. Rot. Courant" donosi: Socyalny „Daily Herald" ogłasza tekst propozycyi rosyjskiego rządu sowietów, przywiezionych od tego rządu przez pułkownika Malone. Między innymi zawiera tekst ów żądanie **zawieszenia broni na dni 14, podczas którego żadna ze stron nie mogłaby dokonywać transportu wojsk i materyałów wojennych.** Konferencya pokojowa odbyłaby się w jednem z państw neutralnych.

OŚM SOWIECKICH PUNKTÓW POKOJOWYCH.

Wiedeń, 10 listopada.

(PAT.) B. K. donosi z Londynu 9 bm. Propozycya pokojowa, ogłoszona przez **„Daily Heralda"**, obejmuje następujących 8 punktów:

1) Istniejące rządy mają zachować dotychczasowy zakres działania, o ile konferencya pokojowa nie postanowi inaczej i o ile ludność nie będzie żądała zmiany lub przesunięcia.

2) Zniesienie blokady i podjęcie ponowne stosunków handlowych z Rosyą sowiecką.

3) Rosya sowiecka ma prawo swobodnego **transportu i prawo używania wszystkich portów** dawnej Rosyi.

4) **Wolność przesiedlania się wszystkich obywateli Rosyi sowieckiej** do państw koalicyjnych, o ile ci nie mieszają się do polityki wewnętrznej i przy zatrzymaniu wzajemności.

5) Amnestya dla wszystkich jeńców wojennych różnych rządów Rosyi i wszystkich żoł-

„Przyszłość Słowian w Zjednoczonej Rosyi"?

Takie jest przekonanie Kramarza!

Praga, 10 listopada.

(PAT.) „Czeskie Słowo" donosi, że Kramarz **przyjmował na posiedzeniu sejmu dońskich kozaków.** W przemówieniu swem podniósł on zasługi kozaków w obronie Rosyi i oświadczył, że **przyszłość słowiańskich narodów nie będzie zabezpieczona bez udziału zjednoczonej Rosyi.** Tylko pod warunkiem odrodzenia Rosyi Słowianie mogą spełnić swoje zadanie.

CO MÓWIŁ LLOYD GEORGE O SYTUACYI WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ?

Wiedeń, 10 listopada.

(PAT.) B. K. z Amsterdamu 9 bm. B. Reutera podaje, że na uroczystym bankiecie w Guildhall Lloyd George powitany żywymy oklaskami, omówił szereg kwestyi, a między innemi oświadczył, że w kwestyi tureckiej panuje w łonie ententy zupełna zgoda, że Dardanele nie mogą być oddane państwu, które na rozkaz Rosyi zamknęło dostęp dla ententy. W kwestyi rosyjskiej oświadczył, że w grudniu były widoki szybkiej zmiany Rosyi, dziś jednak wszystko zdaje się wskazywać na długotrwałe walki. W każdym razie nie można się spodziewać, aby już w tym roku nastały normalne stosunki. Wkońcu wskazał na silną sytuacyę Anglii w stosunku do innych krajów, mimo pewnych trudności w kwestyi robotniczej i dodał, że stosunek między pracą a kapitałem w Anglii się poprawił.

CZESI ZGRZESZYLI CIĘŻKO WOBEC KOALICYI.

Praga, 10 listopada.

(Telef.) (fr.) „Czeska Svoboda" donosi: Lloyd George oświadczył, że **Czesi tak ciężko zgrzeszy-**

a wobec koalicyi, iż gdyby nie mieli za sobą tradycyi historycznych, możnaby powiedzieć, że Czechów wogóle niema.

STRAJKI W PRADZE.

Praga, 10 listopada.

(PAT.) W Pradze strajkuje od wczoraj 5000 robotników w fabryce maszyn, którzy domagają się podwyżki płac.

TUMA WYPUSZCZONY.

Praga, 10 listopada.

(PAT.) Uwięziony z powodu skomprom towania w aferze korupcyjnej dyrektor praskiego banku Tuma, został wypuszczony na wolną stopę.

MASARYK RATYFIKOWAŁ UKŁAD POKOJOWY.

Praga, 10 listopada.

(PAT.) Dzienniki donoszą, że Masaryk ratyfikował, przyjęty przez zgromadzenie narodowe, układ pokojowy.

AUSTRYACKI DOKUMENT RATYFIKACYJNY WRĘCZONY.

Paryż, 10 listopada.

(PAT.) Havas 6. Delegacya austryacka wręczyła dokument ratyfikacyjny, zawiadamiając konferencyę, że nowe państwo przyjęło nazwę republiki austryackiej.

ROCZNICA REWOLUCYI W BERLINIE.

Berlin, 10 listopada.

(PAT.) Dzienniki donoszą, że rocznica rewolucyi miała przebieg spokojny. Komuniści za malowali farbą olejną pomniki na Siegesalee. Równocześnie odbyła się kontrdemonstracya antirewolucyjna. Oddział żołnierzy w zwartych szeregach ruszył na cmentarz, gdzie ostentacyjnie złożył wieniec na pomniku Fryderyka Wielkiego.

HARDEN U HAIGA.

Berlin, 10 listopada.

(PAT.) „Taegliche Rundschau" donosi, że marszałek Haig przybył do Berlina i przyjął Maksymiliana Hardena, oraz dwu niezawisłych socyalistów.

ZA CZERWONĄ PROPAGANDĘ.

Londyn, 10 listopada.

(PAT.) Biuro Reutera donosi z Nowego Yorku: W różnych miejscowościach przeprowadziła wczoraj policya rewizye, przyczem aresztowała przeszło 200 osób, w tem 8 kobiet za czerwoną propagandę. Podczas rewizyi znaleziono materyały do fabrykacyi bomb, broń, środki do fałszowania pieniędzy i literaturę czerwoną. Aresztowani cudzoziemcy będą deportowani

Friedricha pozycya bardzo silna!

Znajduje się on na drodze do porozumienia z socyalistami!

Budapeszt, 10 listopada.

(Telef.) (fr.) Sytuacya polityczna na Węgrzech jest ciągle jeszcze niewyjaśnioną. Zastępca koalicyi Clark prowadzi w dalszym ciągu rokowania. Dotychczasowy prezydent ministrów Friedrich utrzymuje się nadal przy władzy i pozycyę jego uważają powszechnie za silną. Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne stoi za nim, a sądząc, że ma olbrzymią większość w kraju, jest zdania, że władza powinna pozostać w jego rękach. Socyaliści pozostają nadal w opozycyi przeciwko premierowi Friedrichowi, ale w ostatnim czasie nastąpiło pewne złagodzenie ich stosunku do premiera i jest nadzieja, że przyjdzie między nimi a prezesem gabinetu do porozumienia.

Republikanin staje się anarchistą

pod wpływem doświadczeń bolszewickich.

Budapeszt, 10 listopada.

(Tel. wł.) (fr.) Geza Polonyi, który był republikaninem oświadczył, że po ostatnich doświadczeniach przewrotowych na Węgrzech, a zwłaszcza po doświadczeniach z bolszewikami, musiał się znowu stać monarchistą. Co się tyczy pytania, kto będzie królem na Węgrzech, oświadczył, że powrót Karola uważa za wykluczony, wstąpienie jednak na tron innego członka dynastyi Habsburgów jest możliwe. Geza Polonyi miał tu na myśli prawdopodobnie arcyks. Józefa. Ugron oświadczył, że opinja większości narodu na Węgrzech jest za tem, iż Węgry muszą być monarchią.

Chiny podtrzymują swe prawa do Szantungu!

Wywiad z chińskim ministrem spraw zewn.

W obronie praw pogwałconych. — Na punkcie Szantungu niema dyskusyi. — Wkrótce nastąpi zgoda wewnętrzna. — Bolszewizm nie ma widoków powodzenia. — Chinom wystarczą ich granice.

Paryż, w listopadzie.

Rzymski korespondent „Matin'a" miał sposobność rozmawiać z chińskim ministrem spraw zewnętrznych Lu-Czeng-Siangiem, pierwszym delegatem na konferencyę pokojową, który oświadczył mu, co następuje:

— Jak panu wiadomo, Chiny wypowiedziały wojnę w obronie prawa, pogwałconego przez monarstwa centralne; naszego wejścia w szranki nie poprzedzały żadne rokowania, ani żadna prośba o odszkodowanie. Dziś podobnie jak wczoraj Chiny nie żądają niczego, prócz poszanowania zasad w obronie których prowadziły wojnę. **Zależy nam na tem, by powróciła do kraju ojczystego prowincya Szantung, rodzinny kraj Konfucyusza, liczący 36 milionów mieszkańców i stanowiący integralną część Chin. Na tym punkcie niema mowy o żadnej dyskusyi.** Z uprzejmości sąsiedzi nasi zapewnili nas przez osoby trzecie, bez ustalenia daty, o swych chęciach powrócenia nam Tsing-Tao drogą odszkodowań ekonomicznych. Oficyalnie do dziś dnia nic mi nie wiadomo o tych obietnicach — **a muszę dodać, że to, co mamy otrzymać, ma nam być zwrócone** bezwarunkowo. Chiny mają za sobą słuszne prawo które prędzej czy później odniesie tryumf... Na razie kraj nasz bierze dalej udział w obradach konferencyi pokojowej.

— Czy spór między północą a południem dobiegł już końca?

— Prezydent republiki Sin-Sze-Czang, który cieszy się powszechnym szacunkiem, ma nadzieję, że **między postępowcami a radykałami dojdzie do zgody.** Nowe wybory mogą zadowolić przeciwników, których dzieli jedynie odmienny kąt widzenia w kwestyi metody.

— Nie idzie tu wcale o ruch separatystyczny. Ten sam **duch narodowy ożywia wszystkich Chińczyków, tworzących zawsze zwartą całość ilekroć idzie o żywotną kwestyę ich państwa.**

— Czyż zapomocą dekretu wydanego przed miesiącem Chiny nie ogłosiły powrotu do normalnych stosunków?

— Tak jest w istocie i wyrzucano nam to, ale zapewniam Pana, że mimo pokoju, **obywatele** państw neutralnych nie będą już korzystali ze starych przywilejów, jako z sądów konsularnych.

Tym sposobem będziemy zawsze mogli kontrolować ich działalność.

„Najgorętszem naszem życzeniem jest widzieć was w wielkiej liczbie w naszym kraju na miejscu dawnych naszych przeciwników.

— Jak się pan zapatruje na niebezpieczeństwo bolszewickie?

— Bolszewizm **nie ma widoków krzewienia się w kraju,** w którym ziemia żywi mieszkańców, w którym panuje zupełna równość, a żadna kasta nie gnębi drugiej. Granice nasze są czujnie strzeżone. Bolszewizm przynosi z sobą teoryę negacyi i zwątpienia, która mogłaby się przyjąć u nas chyba wówczas, gdyby Chiny zostały popchnięte do desperacyi przez ciągłą negacyę sprawiedliwości, co się jednakże nie zdarzy.

— Jeszcze jedno pytanie. Czy zamierzacie zachować sobie sferę wpływów na Syberyi?

Były prezydent rady spogląda na mnie i mówi powoli, ważąc każde słowo:

— Naród nasz nie jest zwolennikiem sfery wpływów i wolnych portów, które są dla nas udziałem iluzorycznym. Tak samo, jak chcemy pozostać panami u samych siebie, tak samo nie chcemy żywić aspiracyi wobec dóbr sąsiada. **Chinom wystarczą ich granice.**

„Wśród narodu naszego krąży stare przysłowie: Wola zbiorowa jest silniejsza, aniżeli wszystkie mury... nawet chińskie" — kończy minister z uśmiechem.

Nastroje w Szwecyi.

Sztokholm, w listopadzie.

Podczas, gdy pod względem militarnym inicyatywa pod Petersburgiem przeszła znowu w ręce wojsk sowieckich, zbliża się walka o miasto pod względem politycznym do najwyższego napięcia dramatycznego. Anglia i Francya starają się wszelkimi sposobami skłonić Finlandyę do wmieszania się w walkę. „Times" i „Temps" wysyłają pogróżki pod adresem rządu fińskiego, by le przyśpieszyć jego decyzyę. Opinja publiczna w Szwecyi śledzi oczywiście z wielkiem napięciem rozwój wypadków. Dzienniki konserwatywne oświadczają się przeciw wystąpieniu Finlandyi. „Allehanda" ostrzega rząd finlandzki przed tym krokiem. Dziennik ten pisze:

Persya ze strony Anglii będzie napewno jeszcze silniejsza, niż teraz, jednakże mężowie stanu w Finlandyi i dowódcy powinni zastanowić się nad tem, że lepsza będzie dalsza rezerwa, aniżeli zgubna gra va banque. Dla Szwecyi jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, ażeby Finlandya wyszła z tych prób zwycięsko, zachowując swoją wolność.

„Aftonbladet" ostrzega również Finlandyę przed ustępstwami wobec nacisku Anglii. Dziennik ten uważa za rzecz wielce niebezpieczną, a-

żeby generałowie kontrrewolucyjni mieli wyzyskać zwycięstwa swe w kierunku wskrzeszenia reakcyjnej Rosyi. Takie rozwiązanie nie odpowiadałoby pod żadnym względem życzeniom skandynawskim, a zwłaszcza szwedzkim.

Również „Svenska Dagbladet" uważa rezerwę Finlandyi za zupełnie zrozumiałą i zwraca się ostro przeciw „Timesom" i „Temps'owi", grożącym Finlandyi utratą niezależności, jeśli nie wesprze Judenicza. Szwedzka i skandynawska opinia publiczna uważa za słuszny protest przeciwko podobnemu lawirowaniu raz daną obietnicą niezależności.

Te głosy pism opozycyjnych są znamiennym wyrazem nastroju szwedzkich kół politycznych. O ile rządowe pisma liberalne nie zajmą w tej sprawie stanowiska, stanie się to dlatego, że rząd szwedzki w obecnej sytuacyi musi zachować wielką ostrożność. Nie należy jednak sądzić z tego, jakoby był innego zdania.

Niemcy nie myślą opuszczać G. Śląska!

Okrążyli już Polskę od północy i zachodu!

Warszawa, 16 listopada.

(Telef.) (m) „Kurjer Poranny", którego artykuły wstępne w dziedzinie polityki zagranicznej bywają często odzwierciedleniem opinii miarodajnych kół politycznych w Warszawie, zwraca uwagę, że wojska niemieckie **otoczyły już Polskę zwartym pierścieniem i że nie myślą wcale o usunięciu się z Kurlandyi, Prus wschodnich i Górnego Śląska.** W tej ostatniej prowincyi panuje ścisły stan wojenny, uniemożliwiający wszelkie przygotowania do plebiscytu, **a Niemcy zupełnie nie kryją faktu, że nie myślą opuszczać Górnego Śląska.** W tych wszystkich przygotowaniach niemieckich **mogłoby tkwić istotne niebezpieczeństwo, gdyby mocarstwa ententy zrzekły się myśli dopilnowania przy odpowiedniem rozwinięciu wszystkich sił, aby traktat wersalski nie pozostał na wschodzie Europy świstkiem papieru.**

Wybory na G. Śląsku wypadły na naszą korzyść!

Polacy uzyskali prawie połowę głosów!

Wiedeń, 10 listopada.

(PAT.) „Wr. Allg. Ztg." z Berlina. **Wybory do rad gminnych na Górnym Śląsku wedle dotychczasowych doniesień, zapowiadają się dla Polaków bardzo korzystnie. Polacy uzyskali prawie połowę głosów. Dla socyalistów większości wypadły wybory katastrofalnie, stracili 70 do 80%.** W Hucie królewskiej **przy wyborach do zgromadzenia narodowego otrzymali 14.000, a obecnie tylko 2800 głosów.** W Katowicach przy wyborach do zgromadzenia narodowego otrzymali 5400, a obecnie 1400. **Niezawiśli socyaliści zyskali przeszło 100% Niemcy narodowcy 20 do 30%. W Raciborzu centrum zyskało 7200 głosów**

MIN. SZCZENIOWSKI W CIESZYNIE.

Cieszyn, 10 listopada.

(PAT.) Dziś przybył tu minister handlu i przemysłu **Szczeniowski**, powitany przez członków rady narodowej. Na cześć ministra wydano obiad, w którym wzięli udział także zastępcy Niemców. Między nimi burmistrz Opawy Eichler i burmistrz Gamrad, nadto kilku fabrykantów niemieckich. W czasie obiadu Szczeniowski wygłosił przemówienie, w którem **zapewnił Niemcom wolność wychowania młodzieży i oświadczył, że Rząd połączy Śląsk Górny i Cieszyński w jedno województwo.** Imieniem Niemców odpowiedział Eichler i wyraził radość z powodu oświadczenia ministra. Zaznaczył, że Niemcy oczekują spełnienia tych zapowiedzi i że będą pracować dla dobra Polski.

Po obiedzie Szczeniowski wyjechał do Trzyńca.

Niemcy cofają gwarancyę za markę polską!

Wiedeń, 9 listopada.

(Tel. wł.) Z Berlina donoszą, że tamtejsze sfery kupieckie, utrzymujące stosunki handlowe z Polską, są w niepewności co do zabezpieczenia kwitów polskiej Kasy pożyczkowej czasu okupacyi.

Pisma berlińskie podają mianowicie, że rząd niemiecki zamierza **cofnąć gwarancyę państwa niemieckiego** za wspomniane walory, gdyż gwarancya ta była w swoim czasie dana na tej zasadzie, że państwo niemieckie będzie miało czynny udział w likwidacyi polskiej kasy pożyczkowej, co obecnie jest niemożliwem.

Rząd niemiecki chciałby przeto odpowiedzialność państwa niemieckiego przerzucić obecnie na państwo polskie.

Sprawa posiada doniosłe znaczenie, emisya marek polskich w czasie okupacyi nastąpiła bowiem na podstawie gwarancyi Banku Rzeszy w Berlinie, a cofnięcie tej gwarancyi oznaczałoby w każdym razie osłabienie kredytu tejże marki.

Blizkie ujednostajnienie waluty w Polsce!

Korona zostanie wycofana z obiegu!

Warszawa, 9 listopada.

(Tel. wł.) Z kół blizko stojących ministeryum skarbu informują, że pierwszym kamieniem gmachu reformy waluty będzie usunięcie z obiegu koron, które zostaną zastąpione markami polskiemi, **na całym więc obszarze Polski obiegać będzie jednolita moneta. Wyjątek tylko stanowić mają kresy wschodnie, skąd wyrugować rubla nie będzie rzeczą łatwą. Rząd wycofa najpierw z obiegu korony, które zdemonetyzuje.** Wyznaczy termin, w ciągu którego ulegnie ona przymusowej zamianie na marki, — **po tym zaś terminie korona przestanie być w Polsce środkiem płatniczym.** Posłowie małopolscy domagali się kursu wymiany al pari, czyli 85 fen. za koronę. Przypuszczać jednak można, że relacya wynosić będzie około 60 fen., czem tłumaczy się obecna **zwyżka korony na gieldzie warszawskiej.**

ODBUDOWA MAŁOPOLSKI.

Warszawa, 9 listopada.

(Tel. wł.) Niebawem odbędzie się konferencya w sprawie odbudowy Małopolski. Początek jej naznaczono na 10 listopada br. W naradach wezmą także udział przedstawiciele niektórych władz w Małopolsce.

Warszawa, 10 listopada.

(Tel. wł.) **W ministerstwie robót publicznych toczą się narady przy współudziale przedstawicieli władz galicyjskich w sprawie odbudowy Małopolski**

Premiera „Czwórki".

Lwów, 11 listopada.

Zdaje się, że pewnego razu zabrakło Andzie Kitschman tematu do piosenek, postanowiła więc wyjść za mąż, aby było o czem śpiewać. Tak można przynajmniej wnioskować zarówno z jej, jak i jej szczęśliwego małżonka repertuaru, gdyż oboje na wszelkie tony chwalą się tem, co się stało. Ta myśl przyszła zapewne do głowy wszystkim, którzy wybrali się na wczorajszą, naprawdę niezwykłą premierę. Z prawdziwą satysfakcyą mogę napisać, że od czasów swego pobytu w Casino de Paris „Czwórka" nie odniosła takiego sukcesu, jak wczoraj. Na pierwszem miejscu wymienić trzeba wyżej wspomnianą Kitschmankę, pyszną w swej pomysłowej konferansyi w stroju pierrota. Rzetelny lecz silniejszy jeszcze niż zwykle aplauz wzbudził Michałowski, być może dlatego właśnie, że dał się namówić i sięgnął do swego dawniejszego repertuaru. Wogóle nie wiem, czy dlatego że najbardziej się podoba to, co się widzi najpierw, ale sympatyczni wykonawcy tego teatrzyku powinni częściej robić przegląd swych dawniejszych numerów, które były w istocie niezrównane. P. Kitschman np. przypomniemy: Kuzynka Stacha, Tabakierę króla Jegomości, Rodzaje broni i inne.

Nowością i to nowością nie byle jaką był występ Matkowskiego, artysty warsz. Teatru Letniego. Łatwość, z jaką nawiązał kontakt z naszą publicznością świadczy najlepiej o tym wesołku. Jego „Małpy", „Dziad" i duet taneczno-wokalny męsko-żeński, są naprawdę kapitalne i wywoływały huragany oklasków.

Po ostatniej przedstawicielce sztuki choreograficznej w „Czwórce", obecna Ruun Safvety wydaje się tancerką wdzięczną i dyskretną i sprawia nader smaczne wrażenie artystyczne.

Program świetny, szkoda, że nuży swą długością. Doskonale możnaby temu zaradzić, wyrzuciwszy całą „Mordownię", która jest po tamtych produkcyach jak befsztyk po legumine. Również pauzy mogłyby być krótsze.

J. G.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

We wtorek 11 listopada o godz. 7 wieczór po raz 4-ty „Kawiarenka“, krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda z pp. Nowackim w roli Alberta, Ratschką, Jankowską, Niemiryczówną, Lichtenstein i Justianem.

We środę 12 listopada o godz. 3.30 po raz 9-ty „Podjazd nieprzyjacielski“, krotochwila w 3 aktach Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego, z pp. Lichtenstein, Żmijewską, Kwiatkiewiczową, Wiland, Ratschką, Kotowskim i Czakim.

We środę 12 listopada o godz. 7 wieczór „Rycerskość wieśniacza“, opera w 1 akcie P. Mascagniego z pp. Janiną Korolewicz-Waydową, Marynowiczówna, Kasprowiczową, Gajekiem i Kiersnowskim, dyr. Lehrer; „Pajace“, opera w 2 akt. z prologiem R. Leoncavalla, z pp. St. Argasińską-Choynowską, Okońskim, Ign. Mannem i Wiklińskim, dyr. Br. Wolfstal.

We czwartek 13 listopada o godz. 7 wieczór: „Madame Sans-Gene“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou i G. Moreau, z pp. Miłowską w roli tytułowej, Okornickim, Rydzewskim, Ratschką i Hierowskim.

—

Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA“ (ul. Szaszkiewicza l. 5, naprz. żandarmeryi): 2020

Dziś premiera programu czwartego. Gościnny występ Henryka Małkowskiego, znakomitego komika teatru „Letniego“ w Warszawie. Na ogólne żądanie: „Ja kocham tylko ciebie“ duet M. Domosławskiego w wykonaniu Andy Kitschman i Marka Windheima. Ruun Saivety, tancerka grecka w nowych tańcach. „Mordownia“, wesoła okropność z pomysłu Teffi, opracował Rujwid. Nadto nowe numery solowe wykonają: Anda Kitschman, Seweryn Michałowski, Marek Windheim. — Początek o godzinie 7·30 wiecz

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich l. 10). 2022

Wtorek, 11 listopada o godz. 7.30 wieczór: Tercet świetlików z operetki „Lysistrata“; taniec marynarzy; „Wielbiciele“, wodewil M. Bergera; „Odprawa“, farsa z francuskiego.

—

„Czarny kot“ w sali „Casina de Paris“ we Lwowie, ul Re tana l. 3. Pro ram od 8. do 16. listopada 1919 r. 1) „Nie rzekłem nic“, p o enka St. Ratolda, ze współudziałem M li Dolińskiej i Tadeusza Orlika. 2) „Muzy a zagrała nam walca“, duet balowy wykona Stan. Ratold i Mira H lska, 3) „Proszę się nie patrzeć“, „Bez koniuszeczka“ w interpretacyi Henia Domańskiego. 2021

—

Posiedzenie sejmowe odroczone. Wyznaczone na wtorek, 11. b. m. posiedzenie Sejmu zostało z powodu uroczystego święta narodowego odłożone na środę.

Polepszenie stanu zdrowia Paderewskiego. (Telef.) (m). W stanie zdrowia prezesa ministrów Paderewskiego nastąpiło polepszenie. Jest nadzieja, że prezes ministrów w najbliższym czasie weźmie udział w pracach Sejmu.

Orędzie episkopatu. (Telef.) (m). Z okazyi rocznicy wyzwolenia Polski, odczytano we wszystkich kościołach warszawskich orędzie episkopatu, datowane z Gniezna. W orędziu tem episkopat nawołuje do zaniechania walki klasowej i do obrony praw kościoła, gdyż w razie przeciwnym wolność może być napowrót utracona.

Komitet daru narodowego dla Naczelnika Państwa. (Telef.) (m). Zawiązał się w Warszawie komitet daru narodowego dla Naczelnika Państwa, do którego wchodzą: ks. arcyb. krakowski, biskup Gall, dr. Kazimierz Dłuski, Wacław Sieroszewski, Andrzej Strug, a ponadto także przedstawiciele ugrupowań politycznych z kół sejmowych, redakcye pism etc.

Prezydent Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie Tomasz Bieniawski powrócił z urlopu i objął kierownictwo Dyrekcyi.

W trzecią rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza odbędzie się dnia 16 listopada br. o godz. 8 rano staraniem Rady Parafialnej Św. Andrzeja we Lwowie Msza św. w kościele OO. Bernardynów.

Święto kolejarzy krakowskich. „Nowa Reforma“ podaje, że wczoraj jako w rocznicę oswobodzenia kolei małopolskich z pod rządów austryackich, odbyło się w kościele Floryańskim uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni reprezentanci kolejarzy, władz i instytucyi Dyrekcya wezwała pracowników do składania minimalnych opłat na utworzenie stypendyów dla młodzieży kolejowej.

Dyrekcya zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie ogłasza, że wobec groźnej sytuacyi opałowej wstrzymuje przyjmowanie chorych.

Curiosium. (Telef.) (m). Dzienniki żargonowe podają wiadomość, która w stosunkach międzynarodowych byłaby czemś tak niesłychanem, że należałoby ją uważać za curiosum. Mianowicie p. Samuel miał rzekomo pozwolić sobie na wysłanie do wiceministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego listu, w którym komunikuje mu o obecności swojej na odczycie o mordach rytualnych i wyraża zdziwienie, że pozwolono na wygłoszenie odczytu, przynoszącego mało zaszczytu narodowi polskiemu.

Przeciw powszechnemu spoczynkowi niedzielnemu. (Telef.) (m). Żydowski związek ortodoksów w Warszawie konferował z p. Daszyńskim i usiłował go przekonać o niemożliwości projektu prawa o powszechnym odpoczynku niedzielnym.

(x) **Zjazd reżyserów teatralnych.** Dnia 12 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd reżyserów wszystkich teatrów polskich. Konieczność podniesienia sztuki reżyserskiej na poziom europejski nadaje temu faktowi szczególną wagę. Wiadomo, że dotąd teatr polski stał przeważnie wysiłkiem aktora, a wielkich reżyserów-twórców w rodzaju p. Pawlikowskiego można u nas liczyć na palcach. Z zajęciem tedy będziemy oczekiwać wyniku obrad, na które imieniem naszej sceny jadą reżyserowie Franciszek Frączkowski i Roman Żelazowski.

Z Koła lit.-art. Z powodu przyjazdu p. Szopskiego, referenta muzycznego w ministerstwie kultury i sztuki odbyło się w sali Koła lit.-art. zebranie towarzyskie, na którem prezes. dr. Vogel powitał imieniem Kasyna i Koła liter.-art. gościa z Warszawy. Następnie przemówił w imieniu lwowskich pedagogów muzyków prof. Głowacki, a prof. uniw. dr. Edward Porębowicz, przedstawił działalność ministerstwa kultury i sztuki, poczem oddał głos p. Szopskiemu, który zaznaczył, z jak wielkiemi trudnościami działalność tej instytucyi jest połączona, ołówek bowiem min. skarbu kreśli w budżecie pozycye stanowiące środki do osiągnięcia celów ministerstwa także i w dziedzinie muzyki. Licznie zebrani przedstawiciele świata muzycznego w Lwowie mieli w ciągu zebrania możność osobistego zetknięcia się i rozmowy z delegatem ministerstwa.

(g) **Pogrzeb ś. p. Michała Szoberta.** Znów odprowadziliśmy wczoraj po południu na cmentarz jednego z nielicznej już dziś gromadki aktorów starszego pokolenia, jednego z ostatnich, co to kontusz nosić umieli, a koturnowość we krwi mieli. Szerokie grono artystów naszej sceny, przedstawiciele sztuki i literatury zjawili się na pogrzebie, który z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 52 wyruszył na cmentarz Janowski, szerokiem okolem okrążając miasto. Serdeczny żal brzmiał w słowach ostatniego pożegnania, jakie wygłosili artysta teatru m. p. Borwiński i dyr. Czarniecki. Z przykrością zaznaczyć należy, że gmina nie uważa za swój obowiązek, gdy idzie o pogrzeb nawet tak zasłużonych, jak ś. p. Zmarły, pospieszyć ze zniżeniem taksy pogrzebowej. Pogrzeb odbył się staraniem artystów naszej sceny.

Pogrzeb ś. p. Łuszczkiewicz-Gallowej. Jak donoszą z Krakowa, pogrzeb tragicznie zmarłej artystki sceny krakowskiej Róży Łuszczkiewicz-Gallowej przemienił się w istną manifestacyę żałobną. Mimo przejmującego zimna, przed kaplicą cmentarną na Rakowicach zebrały się o godzinie 4 po południu olbrzymie wprost tłumy publiczności. W orszaku żałobnym, oprócz rodziny, zjawili się artyści i artystki teatru miejskiego im. Słowackiego z dyr. Trzcińskim na czele, dalej personal artystyczny teatru „Bagatel“ z dyr. Maryanem Dąbrowskim, artyści i artystki Teatru Powszechnego z dyr. Wiśniowskim, dalej najwybitniejsi reprezentanci świata literackiego i dziennikarskiego, przedstawiciele świata naukowego, dawnych przyjaciół dziadka artystki, znanego na gruncie Krakowa ś. p. Władysława Łuszczkiewicza, wreszcie olbrzymi zastęp wielbicieli talentu Zmarłej. Nad mogiłą Zmarłej przemówił serdecznemi słowy dyr. Trzciński, przypominając najpiękniejsze momenty z krótkiej stosunkowo, a jak tak bogatej karyery scenicznej ś. p. Róży Łuszczkiewicz-Gallowej, nietylko w samym teatrze krakowskim, którego Zmarła była chlubą i podporą, lecz i w szrankach pracowników polskiej narodowej sceny. Mogiłę zarzucono mnóstwem kwiecia, wśród którego na planie pierwszym uwydatniały się wspaniałe wieńce od dyrekcyi i artystów teatru im. Słowackiego, Bagateli i Teatru Powszechnego.

Ucieczka więźni wojskowych. Z aresztów za-

łogi we Lwowie umknęli podpomocnicy. Edward Nowotny i Stanisław Klepacki. Mimo natychmiastowej pogoni za uciekinierami, dotychczas ująć ich nie zdołano.

(—) **Kradzież skórzanego pasa.** W Domażyrze skradziono w sobotę wieczór z młyna na szkodę Hersza Nachima pas skórzany długości 16 m., wartości 5000 koron. Są poszlaki, że kradzieży dopuścili się lwowscy złodzieje.

(—) **Kradzieże.** Annie Onysko, zamieszkałej przy u. Rzeźnickiej l. 9 skradziono ze strychu bieliznę wartości 700 koron. — Z zamkniętego mieszkania Mendla Delengtischa przy ul. Rappaporta l. 7 skradziono wczoraj w południe garderobę i świadectwa wartości 1500 koron. — W tramwaju K. D. skradziono Chaji Reiss portfel z 200 kor. — Tomaszowi Łozowemu na pl. Krakowskim skradziono wczoraj z kieszeni płaszcza płócienny portfel z 900 kor.

(—) **Dziad-złodziej.** Wczoraj przed południem przyszedł jakiś żebrak po jałmużnę do sklepu Andrzeja Kuźmińskiego, przy ul. Kopernika l. 5. Korzystając z nieuwagi właściciela sklepu żebrak ów skradł futro damskie wartości 3000 koron.

WEZWANIE. Dnia 19-go sierpnia b. r. o godz. 18·30 miało miejsce zajście przy ul. Jagiellońskiej, wywołane z larciem klepsydry. Wzywa się świadków, a mianowicie pewnego młodego człowieka (żyd, s uch. polit.) oraz żandarma i p. Jonasa Berrera, aby się jawili he włocznie w sądzie wojskowym O. G. we Lwowie, przy ul. Zamarstynowskiej l. 9, oddział XIV, biuro Nr. 16, celem złożenia zeznań. 18587

Dr. M. Piecharski pror. Korp. Sąd.

Towarzystwo hi toryczne odbędzie posiedzenie w środę dnia 12. XI. 1919 o god. 6-tej wiecz. w Uniwersytecie. Prof. Dr. Wł. Abraham wygłosi wspomnienie o śp. Bolesławie Ulanowskim. 18588

WALNE ZGROMADZENIE członków Krajowego Związku oficyantów i pomocników kancelaryjnych „Unia" dla Galicyi we Lwowie odbędzie się dnia 16 listopada b. r o godzinie 9-tej względnie 10 tej rano w sali stow. „Gwiazdy", przy ul. Franciszkańskiej l. 5, z nastepującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z czynności za rok administr. 1918 1919. 3) Zmiana statutu. 4) Wybór członków Wydziału. 5) Wnioski i interpelacye. Z Wydziału Związku „Unia". 18577

NEKROLOGIA

Dotknięci strasznym ciosem z powodu tak przedwczesnego a tragicznego zgonu syna i brata, ślemy tą drogą erdeczne podziękowanie wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie ukochanego śp. Stacha, a więc krewnym, znajomym, kolegom, JWPanu pułk. Linda i Przew. Księdzu dziekanowi Panasiowi. **Z Lindów Klementyna Kamberska z synem.** 2110

Królowa — ryżu.

Amerykański ryż dla Europy.

Misya handlowa powierzona kobiecie.

Pani M. A. Hayes nie należy do owych potentatów przemysłu, których Amerykanie mianują królami, nie jest też właścicielką olbrzymich plantacyi ryżowych, a jednak znaną jest w Ameryce jako „królowa ryżu". A tytuł ten zdobyła sobie nie ogromnym kapitałem, ani wyzyskiem pracy i podbojem mniejszych przedsiębiorstw, ale własną zasługą i własnemi zdolnościami. Jest ona bowiem

jedną z najdzielniejszych handlowczyń amerykańskich, —

a Stowarzyszenie Południowych plantatorów ryżu wysłało ją jako reprezentantkę swą do Europy. Przybyła zaopatrzona w listy polecające sekretarza stanu Lansinga, prezydent zaś Stowarzyszenia plantatorów ryżu, sądząc zapewne, że wysłanie kobiety może wywołać w Europie zdziwienie, napisał, iż pani Hayes posiada wysokie „business capacitus", i cieszy się zupełnem zaufaniem całego amerykańskiego przemysłu ryżowego.

Już w krótkim czasie wysłała do Ameryki telegraficzne zamówienie na 200.000 ton ryżu.

„Nie przyjechałam do Europy, ażeby sprzedawać ryż", oświadczyła redaktorowi „Times'ów". „Stowarzyszenie, które reprezentuję, ma za zadanie przestrzeganie interesów farmerów, nie zaś zajmowanie się sprzedażą. Przyjechałam głównie, by

zbadać sytuacyę rynków

i poznać angielskie maszyny, — które pod pewnym względem lepsze są od naszych. Chociaż Ameryka pod względem kultury ryżu nie stoi ilościowo na pierwszem miejscu, uczyniła jednak dla rozwoju jakości ryżu więcej niż ogromne azyatyckie plantacye ryżowe.

Produkcya nasza wzrosła do tego stopnia, że **Ameryka obecnie wytwarza o 500.000 ton ponad swoje zapotrzebowanie,**

i zamierza tę nadwyżkę sprzedać Europie, na której odbija się nieurodzaj tegorocznych azyatyckich zbiorów ryżowych. Ryż amerykański nie jest tańszy od azyatyckiego, lecz jest znacznie lepszy. W Indyach i Chinach plantacye ryżu od niepamiętnych czasów odbywają się w tych samych warunkach, gdy farmerzy w Luisianie, Texas, Arkansas i Kalifornii od 25 lat ulepszają swą produkcyę pod wpływem postępów nauki i techniki.

Londyn jest światowym rynkiem ryżu

i przed wojną niemieccy i holenderscy młynarze kupowali tu ryż, przerabiali go w swych młynach i rozsyłali w świat. Obecnie otworzę w miejscowości Mark-Lane kantor z firmą onego Towarzystwa, w Ameryce zaś będę reprezentowała angielskie firmy z ulepszonemi maszynami. Byłam już

przez kilka lat amerykańską zastępczynią cementu, wynalezionego przez pewnego fachowca w Liverpoolu, a nadającego się znacznie lepiej do młynów, niż piaskowiec."

Pani Hayes ma bardzo surowe poglądy co do stroju i zachowania się kobiet, zajmujących się interesami i krytykuje typ kobiety, lubującej się w krótkich włosach, męskim kapeluszu i męskim kroju żakietu. Przekonała się także, iż **mężczyźni o wiele chetniej załatwiają interesy z kobietami, które w zachowaniu i powierzchowności zachowują swą indywidualność kobiecą,** chociaż na gruncie znajomości fachowej nie ustępują w niczem mężczyźnie.

Kronika sportowa.

KOMITET UDZIAŁU POLSKI W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH.

Warszawa, 10. listopada.

(PAT). W ostatnich dniach zawiązał się tu przy współudziale przedstawicieli odnośnych sfer rządowych, oraz kół sportowych, **komitet udziału Polski w igrzyskach olimpijskich.** Zadaniem komitetu jest zorganizowanie po raz pierwszy udziału Polski, jako państwa niepodległego w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich, które odbędą się w Antwerpii w sierpniu 1920 r. Protektorat nad komitetem objął Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. Prezydyum honorowe stanowią: Gen. Haller i min. zdrowia publ. Janiszewski. Komitet ukonstytuował się, jak następuje. Prezes dr. Stan. Polakiewicz ze Lwowa, wiceprezes inż. L. Christelbauer, prez. polsk. związku piłki nożnej i Tad. Karczyński z Warszawy, członkowie dr. St. Kopczyński, naczelnik wydziału wychowania fizycznego w min. zdrowia publ., dr. Wł. Osmólowski, naczelnik wydziału wychowania fizycznego i sportowego depart. naukowego w min. spraw wojsk., Tad. Kuchar, prez. polsk. zw. lekko-atletycznego, dr. Miecz. Orłowski, ref. turystyczny w min. robót publ., sekr. H. Jeziorowski ref. dla spraw sportowych w min. robót publ. Biuro komitetu jest już czynne i znajduje się w Warszawie w ministerstwie zdrowia publicznego.

Kursa Państw. Centrali Dewiz.

Warszawa, 10 listopada.

	DEWIZY		BANKNOTY	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Funty szterlingi	179·—	181·—	179·—	162·—
Dolary St. Zjedn.	42·75	43·25	42·75	43·50
„ Kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	4·95	5·05	4·95	5·10
„ szwajcarskie	7·80	7·90	7·80	7·95
„ belgijskie	5·15	5·25	5·15	5·30
Liry	4·05	4·15	4·—	4·20
Marki fińskie	1·75	1·80	1·70	1·80
Lei rumuńskie	1·80	1·85	1·80	1·90
Lewy bułgarskie	—	—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	15·75	15·95	15·65	16·05
Korony szwedzkie	10·20	10·30	10·15	10·40
„ norweskie	9·70	9·85	9·65	9·90
„ duńskie	9·10	9·25	9·05	9·30
Marki niemieckie	130·—	132·—	129·—	132·—
„ drobne do mk 10	—·—	—	100·—	—·—
Korony austryackie	—·—	50·—	—·—	50·—
„ czeskie	92·—	91·—	—·—	—·—

Kurs przerachowania na korony 54·—.

Giełda lwowska: Waluty.

100 marek polskich	181·—	191·—
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	205·—	225·—
„ „ po 500 rubli	205·—	225·—
„ „ drobne	185·—	205·—
„ dumskie (po 1000)	80·—	100·—
„ „ (po 250)	70·—	80·—
Karbowańce (po 1000)	28·—	38·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę	185·—	195·—

Rata bankowa 6 prc.

Zgromadzenia giełdowe odbywają się codziennie z wyjątkiem sobot, niedziel i świąt od godz. 12.30 do 1 pop. w sali obrad Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy ul. Mickiewicza l. 8 w parterze.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 10 listopada.

Waluta Koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	555·—	—·—
Bank ludowy 200—10	275·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	650·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	750·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—60	2100·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—0	280·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	500·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	720·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	—·—	715·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	500·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	255·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	—·—	510·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	110·—	111·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	105·75	106·75
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	107·—	108·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	105·—	106·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	107·50	108·50
Bank hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	105·50	106·50
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	106·75	107·25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	106·50	107·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·—	102·—
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1904, 1905 4 prc.	102·—	103·—
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	103·—	104·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	104·—	105·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	96·—	97·—

KURSA GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń, 10 listopada.

(PAT.) Renta majowa 90, Austryacka renta koronowa 84.5. Austr. renta lutowa 91, Węgierska renta koronowa 95.5, Losy tureckie 945, Prioritet kol. pół. 109, Anglo-Bank 619, Bank-Verein 630, Boden-Credit-Anstalt 1470, Credit-Anstalt 910, Bank depozytowy 738, Laenderbank 871, Merkur 774, Unionbank 694, Živnostenska Banka 1419, Kolej północna 8140, Kolej południowa 22.85, Alpiny 1915, Berg- und Huetten 8500. Krupp —. Poldihuette 1576, Prager-Eisen —, Rima —, Skoda 1395, Zieleniewski —, Apollo 2200, Fanto 7000, Karpaty 9010. Galicia 7000, Schodnica 4750, Kol. austr. 930.

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 10 listopada.

(PAT.) Giełda z 10 listopada 1919: Berlin 15.60 — Wiedeń 5.25 — Praga 11.— — Holandya 210.3 — Nowy Jork 253 — Londyn 22 — Paryż 61 — Medyolan 47.75 — Bruksela 65.3 — Kopenhaga 118.5 — Sztokholm 130 — Chrystyania 126 — Madryt 109 — Korony austr. 5.50 — Korony niestempl. 5.50

Za wiersz nonpareill. 1 K (1 Mk). Drobne ogłosz. od wyrazu 30 h. (30 f.) tłust. druk. 60 h. (60 f.) „Nadesłane“ lub „Nekrologia“ za wiersz nonp. 3 K (3 Mk)

OGŁOSZENIA

Za ogłoszenia [illegible] ciu administracyi [illegible]

Komunikaty i po kronice za wiersz nonp. 5 K (5 Mk). — Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecz., sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 proc.

Kino **NOWOŚCI** wyświetla Autorski film. Arcydzieło w 6 cz.

HRABIA ŻEBRAK

według powieści Maurycego **JOKAJA**
Niezrównana sztuka.

18574

DO WYROBU

Dachówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną

Maszynę rolkową pat. „Lauszera“

Dzienna produkcya do 800 sztuk, jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. d.

Fabryka maszyn **BRACI HOFFMANN** w Łodzi, ul. Kilińskiego 154.

Na żądanie wysyła się **katalog** Nr. 22 bezpłatnie. 18466

REWJA

ZESZYT PIERWSZY

już wyszedł, zawiera przeszło

100 ilustracyi

kosztuje K 4·50.

Wszędzie do nabycia.

2117

POSADY I PRACE

Rutynowana siła biurowa poszukiwana natychmiast. Zgłoszenia „Reklama prasowa“ Chorążczyzny 7. „Rutyna“. 2119

Buchalterka-bilansistka samodzielna rutynowana siła biurowa poszukuje posady. Łask. zgłoszenia pod R. S. do Administracyi. 2128

Biuro Rynek 29, poleca doborową służbę dworską, kawiarnianą, hotelową, miejską. 2125

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Dwa pokoje, kuchnia, gaz, łazienka, światło do wynajęcia za prowianty. Piaskowa 11 a. 2127

Willa przy tramwaju z ogrodem, osiem pokoi z komfortem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Grunwaldzka 1, od 1 do 4-tej. Preyer. 2107

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Do Fotoplastikum Tarnopol, Kaźmierzowska 5, Terleck, poszukuję 12 par szkieł ochromatycznych i kilka seryi obrazów do wypożyczenia lub kupienia. 2122

Płaszcz z łapek krymskich, futrem podbity, do sprzedania, najchętniej za prowianty lub węgle. Zimorowicza l. 10, parter na lewo. 18565

Kloce topolowe, lipowe, dębowe i olchowe w większych partyach, zdatne do wyrobu fornierów lub do przetarcia na deski, zakupi firma „Oikos“, ul. Kopernika l. 19. 2042

Kupuje powieści polskie, francuskie, niemieckie oraz księgozbiory „Lektor“ Mikołaja 23. 17351

Jest do sprzedania dacha podróżna, renifery, spód barani białe. Oglądać można od g. 2—4, Nabielaka 10. II. p., drzwi nr. 9. 2071

Futro podróżne męskie (niedźwiedzie) i 2 skórki tumaków do sprzedania. Supińskiego 2, II/8 (od g. 3 do 5). 2101

Fortepian lub pianino kupię prywatnie. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności księgarnia „Oświata“, ul. Akademicka l. 8. 18564

DAM

papierosy, cygara, tytoń za słoninę amerykańską i mąkę.

Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej“ pod: „Ajot“. 18520

ROZMAITE

Feliks Wierciński

Warszawa,
istnieje od roku 1879

Handel i przemysł drzewny

Kantor Żórawia 24, — telefon 1825.
Składy Okopowa 35, — telefon 1955.

Kupno poręb leśnych i drzewa tartego. — Szacunki lasów, eksploatacya, prowadzenie tartaków. Porady fachowe. 18566

WZOROWO, SZYBKO I DYSKRETNIE

uskutecznia **wszelkie** przepisywania na maszynie znacznie rozszerzony 2030

ZAKŁAD PISANIA NA MASZYNACH

Henryka Mellera, pl. Smolki l. 1.

SZKOŁA nauki pisania na maszynach.

REKLAMA

jest dźwignią handlu i przemysłu

Papier listowy

w mapkach 10/10 we większej ilości do sprzedania. Informacyi udziela Biuro Buchstaba, ul. Legionów 21. 2124

PREMIUM dla Czytelniczek „GAZETY PORANNEJ“

Która z naszych Czytelniczek prześle 9 mk. wraz ze swym dokładnym adresem i wycinkiem niniejszego zawiadomienia do Administracyi tygodnika

„PRZEGLĄD KOBIECY“

(Lublin, Biuro „REKLAMA“ Kościuszki 8.)

będzie otrzymywała „PRZEGLĄD KOBIECY“ przez cały ostatni kwartał. Przy kupowaniu odzielnych egzemplarzy „PRZEGLĄD KOBIECY“ kosztuje kwartalnie 11 mk. 70 fen., w zwykłej prenumeracie 10 mk. 50 fen.

„PRZEGLĄD KOBIECY“

jedyne w Polsce pismo poświęcone sprawom ogólnokobiecym, redagowane przez p. IRENĘ ŚLIWICKĄ w duchu narodowym i katolickim, żywo omawia wszelkie sprawy kobiece i dokładnie o nich informuje.

HERBATA! CUKIER!
„HERBACYT“

20 fenigów, **pastylka** zastępuje w zupełności szklankę wybornej, osłodzonej herbaty z cytryną. — Żądać wszędzie. — Generalne przedstawicielstwo „Kotwica“, Warszawa, Marszałkowska 63, telef. 244 — 16. 18517

Ważne dla P. T. Kupców!

Fabryka wyrobów perfumaryjnych „Deha“ w Warszawie

uprasza swoich Szan. Odbiorców, aby wszelkie zamówienia skierowali wprost de firm:

J. WANDERER, KRAKÓW, UL. BERKA JOSELOWICZA L. 4
i B. GROSS, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 59 18540

którym oddała wyłączną sprzedaż na Galicyę i Śląsk. — Skład fabryczny u firmy:

B. GROSS Kraków, Grodzka 59. Posiada stale w wielkim wyborze mydła toaletowe **„DEHA“**.

Galicyjski Akcyjny

Bank Hipoteczny we Lwowie

FILIE:		EKSPOZYTURY:
w Krakowie	Kapitał akcyjny 30,000.000 K	w Stanisławowie
w Czerniowcach	Rezerwy 22,818.900 K	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu		w Nowosielicy

Kantor wymiany lombarduje i sprzedaje **5 procent. Polską Pożyczkę Państwową,** kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, **nie licząc żadnej prowizyi. Udziela wszelkich informacyi** co do pewnej i korzystnej **lokacyi kapitałów. — Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe** wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów. — **Bezpłatne przeglądanie** numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu. **Ubezpieczenie losów** przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od **500 K** począwszy, wydaje na **wkładki książeczki.** — Kwoty do **2000 K** wypłaca bez wypowiedzenia. —

SCHOWKI DEPOZYTOWE
(SAFE DEPOSITS)

791

w kasach stalowo-pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Przedruku nie płacimy.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.